

Ks. Andrzej Żądło¹

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0001-9249-9811

**HOMILIE MOŻNA BUDOWAĆ
W OPARCIU O TEKSTY EUCHOLOGIJNE
REFLEKSJA ZAINSPIROWANA *DYREKTORIUM HOMILETYCZNYM*²**

*HOMILIES CAN BE WRITTEN ON THE BASIS OF EUCHOLOGICAL TEXTS
A REFLECTION INSPIRED BY THE HOMILETIC DIRECTORY*

ABSTRACT:

Artykuł omawia zagadnienie przygotowania homilii na bazie tekstów euchologicznych. Inspirację autor odnalazł w opublikowanym przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w 2015 r. *Dyrektorium homiletycznym*. Podjęcie tematyki związanej z tekstami euchologicznymi sprowokowane zostało wrażeniem, jakoby we wspomnianym dyrektorium poświęcono zbyt mało miejsca zarówno samym tekstom, jak i możliwym do zastosowania metodom pracy nad nimi w perspektywie przygotowania homilii. W dyrektorium jest wprawdzie mowa o tym, że do spektrum inspirującego twórczość homiletyczną należą – oprócz czytań czerpanych z Biblii –

The author devoted this article to the issue of preparing a homily on the basis of euchological texts. He found the inspiration in the *Homiletical Directorate* published by the Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments in 2015. This inspiration was provoked by the impression that they were given too little space in the above-mentioned directorate, especially the possible methods to be used in a view of the preparation of the homily. The directorium talks that to the spectrum inspiring homiletic creativity include, in addition to the readings from the Bible, typically liturgical texts, and above all, euchological formulas, nevertheless a more accurate

¹ Ks. prof. dr hab. Andrzej Żądło – prezbiter diecezji kieleckiej; profesor w Instytucie Nauk Teologicznych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; były dziekan Wydziału Teologicznego UŚ; założyciel i pierwszy redaktor naczelny czasopisma „Studia Pastoralne”; redaktor serii wydawniczej „Kościoł w trzecim tysiącleciu”; członek korespondent Papieskiej Akademii Teologicznej w Rzymie; członek Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk (Wydział I Nauk Humanistycznych i Społecznych).

² Niniejszy artykuł opublikowany został w wersji pierwotnej po angielsku (tytuł: *Building a homily on the basis of euchological texts in light of the exhortations of the Homiletical Directorate*), w: „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 28 (2020) nr 1, s. 237-260.

teksty typowo liturgiczne, a więc nade wszystko formuły euchologiczne, niemniej po dokładniejszej lekturze dokumentu oprzeć się wrażenie, że jednak uwaga skupiona na czytaniach biblijnych jest w nim zdecydowanie dominująca. Metodą proponowaną przez dyrektorium jest wyrastająca z patrystycznej egzegezy duchowych sensów Pisma Świętego *lectio divina*. W metodzie tej chodzi o teksty biblijne przynależne do kanonu ksiąg uznanych za natchnione. Euchologiczne formuły natomiast przynależą do otwartego katalogu, który jest wciąż uzupełniany, więc odróżniają się od tekstów biblijnych. Stąd powstaje w artykule teza, iż metodą *lectio divina* można się w pracy nad formułami modlitewnymi posługiwać modelowo, traktować ją inspirująco, niemniej sięgać należy po metody typowe dla hermeneutyki liturgicznej. W treści opracowania proponuje się korzystanie przy pracy nad homilią na bazie tekstów euchologicznych z metody historyczno-krytycznej, która pozwala odczytać ich diachroniczność, oraz z metody lingwistycznej (semiotycznej), dzięki której można zgłębić ich bogactwo synchroniczne. Zestawienie tych metod pozwala dostrzec, jak one korespondują ze sobą, a przez to potwierdzają racjonalność przeprowadzonego wywodu oraz słuszność tezy wskazującej na potrzebę posługiwania się przy pracy nad homilią na bazie formuł euchologicznych metodami adekwatnymi.

Słowa kluczowe: czytania biblijne, głoszenie homilii, *lectio divina*, metoda historyczno-krytyczna i kontekstualna, metoda lingwistyczna (semiotyczna), przygotowanie homilii, teksty euchologiczne

Keywords: biblical readings, euchological texts, historical-critical and contextual method, homily preaching, *lectio divina*, linguistic (semiotic) method, preparation of homilies

Na wstępie warto zapytać: jakie wrażenie mogło wzbudzić w czytelniku zaprezentowane 10 lutego 2015 r. w watykańskim biurze prasowym *Dyrektorium homiletyczne* Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów³ – że jest

³ Wyd. polskie: Pallottinum, Poznań 2015 [dalej: DH]. Dyrektorium to poprzedzone jest dekretem wspomnianej kongregacji, podpisanym 29 czerwca 2014 r. przez jej ówczesnego prefekta kard. Antonio Cañizaresa Lloverę. Pod dekretem podpisany jest także sekretarz kongregacji abp Arthur Roche, który wspomnianego 10 lutego 2015 r., wraz z nowym prefektem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów kard. Robertem Sarahem z Gwinei, dokonał oficjalnej prezentacji dokumentu (zob. H. Sławiński, *Znaczenie, geneza i struktura „Dyrektorium homiletycznego”*, „Polonia Sacra” 40 (2015) nr 3, s. 155).

reading of the document provokes an impression that the attention focused on biblical readings was definitely dominant in. The proposed method is developed from the patristic exegesis of the spiritual meanings of the Holy Scriptures *lectio divina*. In this method it is about biblical texts that belong to the canon of inspired books. Euchological formulas belong to an open catalog of texts. This is the reason of the thesis that the *lectio divina* method can be used as a model in the work on prayer formulas, still one should reach the methods typical of liturgical hermeneutics. The content of the study proposes making use of, while working on a homily on the basis of the euchological texts, the historical-critical and the linguistic methods. The combination of these methods allows a view of how the methodological steps correspond with each other, and thus confirm the rationality of the conducted argument, and the justification for the need to use adequate methods.

to dokument o znamionach rewolucyjnych czy też raczej dokument, w którym wybrzmiewa echo nauki Soboru Watykańskiego II?

Wrażenie autora niniejszego opracowania jest takie, że omawiane dyrektorium⁴ to raczej echo nauki Soboru Watykańskiego II, a nawet – można powiedzieć – coś więcej niż samo echo. Dyrektorium to jawi się jako dojrzały owoc owego soboru. Faktycznie bowiem wskazuje ono na cele homilii według charakterystyki zawartej w stosownych dokumentach Kościoła, począwszy od Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* [dalej: KL], po wydaną 24 listopada 2013 r. adhortację apostolską *Evangelii gaudium* [dalej: EG] papieża Franciszka⁵, jak też formułuje – na bazie wzmiankowanych dokumentów – wskazania, które mogą być pomocne dla głosicieli homilii we właściwym i skutecznym wypełnianiu ich posłannictwa podczas liturgii. Chodzi o liturgię odnowioną pod wpływem ostatniego soboru powszechnego, który homilię definiuje jako „część” samej liturgii, szczególnie liturgii słowa (por. KL 52; zob. też WLM 24)⁶, oraz przedstawia ją jako „narzędzie” zdadne do tego, by skuteczny stawał się proces wykładania tajemnic wiary i zasad chrześcijańskiego życia (por. tamże). Homilia wręcz, właśnie z powodu tego, że „nieodłącznie należy do liturgii, jest nie tylko pouczeniem, ale [typowym] aktem liturgicznym, [a nawet] [...] ma [...] znaczenie sakramentalne”⁷.

BOGACTWO TREŚCIOWE TEKSTÓW EUCHOLOGIJNYCH DLA BUDOWANIA HOMILII

„Surowcem”, z którego buduje się homilię, jest Pismo Święte, jako że zawiera ono natchnione słowo, a więc słowo samego Boga⁸. W związku z tym kazno-

⁴ Przez dyrektorium rozumie się – zgodnie ze słownikową definicją – „dokument kościelny zawierający normy i cele postępowania w określonej sprawie” (zob. <http://sjp.pwn.pl/sjp/dyrektorium;2555701.html> [dostęp: 14.03.2022]). Sama nazwa „dyrektorium” pochodzi od łacińskiego *directorium*, wywodzącego się od czasownika *dirigere* (kierować). Stosowana jest na oznaczenie zbioru szczegółowych norm regulujących postępowanie i działalność osób lub instytucji kościelnych w określonej dziedzinie (por. F. Pasternak, *Dyrektorium*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. R. Łukaszyk i in., kol. 432; H. Sławiński, *Znaczenie, geneza i struktura...*, s. 156).

⁵ Wśród tych dokumentów są przede wszystkim dwa wprowadzenia, a mianowicie *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego* [dalej: WLM] (wyd. polskie w: *Lekcjonarz mszalny*, t. 1: *Okres Adwentu. Okres Narodzenia Pańskiego*, Poznań 2015, s. 7-55) i *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* [dalej: OWMR] (wyd. polskie: Poznań 2006). Są także wśród nich: *Katechizm Kościoła Katolickiego* (wyd. polskie: Poznań 2002) oraz inne dokumenty kościelne i księgi liturgiczne wskazane w drugim dodatku do dyrektorium, zatytułowanym: *Kościelne źródła posoborowe dotyczące przepowiadania* (zob. DH, s. 103-140).

⁶ Por. Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Inter oecumenici* [dalej: IOe], 26.09.1964, nr 54.

⁷ DH 4; por. też nr 12. Z tego powodu przypomina się w omawianym dyrektorium, że homilia „może być głoszona wyłącznie przez biskupa, prezbiterów lub diakonów” (DH 5).

⁸ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, w: tenże, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, nr 24.

dzieje przygotowują homilię w oparciu o perykopy Ewangelii albo pozostałych czytań mszalnych. Mogą ją jednak – i to na zasadzie całkowitej równorzędności – przygotować również w oparciu o jakiś (euchologijny lub pozaeuchologijny) tekst liturgiczny⁹ przynależny do części zmiennych albo stałych Mszy św.¹⁰, któregoś z sakramentów czy sakramentaliów, jak też Liturgii godzin, gdy się ją celebruje we wspólnocie Kościoła¹¹. Zasada ta odnosi się do wszelkiego rodzaju homilii i jest zakładana przez *Dyrektorium homiletyczne*, które co prawda „koncentruje się na homilii niedzielnej Eucharystii, jednakże zawarte [w nim] treści odnoszą się *mutatis mutandis* do przepowiadania stanowiącego zwyczajną część każdej celebracji sakramentalnej i liturgicznej”¹².

Szerokie spektrum źródeł inspirujących twórczość homiletyczną

Tytuł niniejszego opracowania kładzie nacisk na teksty euchologijne służące za tworzywo dla budowania homilii. Zwraca się więc uwagę na najbardziej typowe teksty liturgiczne, choć – jak wiadomo – nie tylko formuły modlitewne stanowią nośnik owej wiary celebrowanej przez Kościół, na którą zwraca uwagę studiowane *Dyrektorium homiletyczne*. Takim nośnikiem są bowiem również pozostałe elementy obrzędów, z jakich utkana jest każda celebracja liturgiczna, a więc symbole, gesty, postawy, czynności, rzeczy materialne, milczenie. Nośnikiem tym w końcu jest także świętowany z pobożnością oraz z podziałem na okresy i rodzaje obchodów rok liturgiczny¹³, który spełnia dla przepowiadania ważne zadanie¹⁴. Niezależnie jednak od powyższego faktu za przedmiot zainteresowania w tym opracowaniu obieramy – na zasadzie przykładu, a nie wyłączności – formuły modlitewne (euchologię) i na nich koncentrujemy naszą uwagę.

Sprawą niezwykle istotną jest, że *Dyrektorium homiletyczne* zwraca uwagę na fakt, iż spektrum źródeł mogących inspirować twórczość homiletyczną jest szerokie. Przypomnienie nam o tym pozwala na ugruntowanie w nas świadomości, że poszczególne teksty biblijne mogą, ale niekoniecznie muszą w sensie wyłącznym, być źródłem inspirującym dla tematyki przepowiadania¹⁵. Obserwacja codzienne-

⁹ Por. DH 10.

¹⁰ OWMR 65.

¹¹ Wszystkie teksty wchodzące w skład części zmiennych (tzw. *proprium*) lub stałych (tzw. *ordinarium*) liturgii mogą stanowić według dokumentów posoborowych samodzielne tworzywo homiletyczne albo być jego elementem składowym, złączonym z tekstem biblijnym. Zob. H. Simon, *Teksty liturgiczne jako źródło przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010 (*Redemptionis missio*, 29), s. 181.

¹² DH 3.

¹³ Por. A. Żądło, *Hermeneutyka w badaniach nad formułami modlitw liturgicznych*, w: *Studia Liturgiczne*, t. 11: *Badania nad liturgią w Polsce po Vaticanum II. Historia – kierunki badań – metodologia*, red. C. Krakowiak, W. Pałęcki, Lublin 2015 (Prace Wydziału Teologii, t. 168), s. 103, 104.

¹⁴ H. Simon, *Teksty liturgiczne...*, s. 176.

¹⁵ Por. DH 23.

go życia prowadzi jednak do wniosku, że w praktyce homiletycznej wspomniane spektrum bywa „niestety” często, żeby nie powiedzieć zdecydowanie, zawężane tylko do tekstów biblijnych, a więc do czytań czerpanych z Pisma Świętego. Opinię taką wyrażam co prawda bez odnoszenia się do konkretnych na ten temat badań specjalistycznych, niemniej codzienne doświadczenie i osobista obserwacja praktyki homiletycznej stwarzają pod nią grunt. Artykułuję ją więc, pozostając w przekonaniu, że odznacza się swoistą miarodajnością i znajduje pokrycie w rzeczywistości. Poparcie w takim przekonaniu odnajduję również – oprócz wspomnianej obserwacji – w przytoczonym przez Jana Twardego zestawieniu „schematów” przydatnych w procesie aktualizacji słowa Bożego i mogących mieć zastosowanie w pracy nad homilią/kazaniem¹⁶.

Choć prawdą jest, że w trakcie sprawowania liturgii również czytania biblijne nabierają rangi tekstów liturgicznych, jako że kluczem do ich interpretacji jest w trakcie celebracji kontekst liturgiczny¹⁷, to jednak chcemy – za *Dyrektorium homiletycznym* inspirowanym Soborem Watykańskim II – z naciskiem podkreślić, iż budulcem przydatnym do przygotowania homilii może być, jak to zasygnalizowaliśmy wyżej, a nawet – zgodnie z nauczaniem *Sacrosanctum Concilium* – powinien być każdy z tekstów występujących w repertuarze zmiennych lub stałych części Mszy św. albo innych celebracji liturgicznych Kościoła. Powinno tak być dlatego, że – zgodnie z nauczaniem konstytucji o liturgii – każdy z takich tekstów przynależy do skarbcza, który na równi z Pismem Świętym, choć w sobie właściwy sposób, zaliczany jest do źródeł tryskających treściami odnoszącymi się do przedziwnych dzieł Bożych w historii zbawienia. Historia ta nie tylko urzeczywistniła się w sensie dziejowym w ziemskich wydarzeniach Jezusa, ale „jest w nas obecna i działa [...] w obrzędach liturgicznych” (KL 35). Taki jest powód, dla którego *Dyrektorium homiletyczne* określa zarówno wzmiankowane czytania biblijne, jak i pozostałe teksty liturgiczne mianem „tekstów świętych” – wszystkie one (a więc nie tylko któreś z nich na zasadzie wybiórczości – np. wyłącznie biblijne lub liturgiczne) są zdadne do tego, by służyć za fundament w procesie wykładania tajemnic wiary, jak też zasad chrześcijańskiego życia¹⁸. Dzieje się tak dlatego, że „Biblia i liturgia tworzą organiczną jedność”¹⁹, a codzienne życie to w gruncie rzeczy najwłaściwsze „miejsce” do interpretowania oraz wcielania

¹⁶ Zob. *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemysł 2009, s. 400-419. Autor na dziesięciu wyszczególnionych stronach zaznacza czytelnika z dwudziestoma schematami pracy nad kazaniem/homilią. W osiemnastu z nich wskazuje się eksplicytnie na teksty biblijne jako na źródło homiletyczne (por. schematy 1-12 [s. 400-405] i 14-19 [s. 406-408]; jedynie w schematach 13 i 20 [s. 405 i 409] nie wzmiankuje się żadnego rodzaju tekstów, co może oznaczać, iż możliwe jest skorzystanie z nich [szczególnie ze schematu 13] w procesie przygotowania homilii na bazie np. tekstów eucharystycznych).

¹⁷ Por. DH 15.

¹⁸ Zob. DH 10; por. KL 52; IOe 54; WLM 24.

¹⁹ DH 20.

w czyn Biblii oraz liturgii²⁰, czyli miejsce nieustannego tworzenia żywej Tradycji Kościoła, która przejawia się już w samym odpowiednio poczynionym doborze oraz połączeniu czytań z modlitwami liturgicznymi. Teksty takich modlitw same w sobie są „pomnikami Tradycji i organicznie wiążą się z Pismem Świętym, gdyż albo bezpośrednio z niego pochodzą, albo są nim inspirowane”²¹.

Uzasadnienie budowania homilii na fundamencie tekstów euchologijnych

Reasumując, warto przypomnieć, że z całego korpusu tekstów zwanych liturgicznymi wyłaniają się trzy następujące grupy: 1) teksty biblijne, wśród których są czytania, psalmy, responsoria i część antyfon; 2) teksty modlitewne, czyli euchologijne, wśród których wyróżnia się teksty euchologii mniejszej i większej²²; 3) teksty pozaeuchologijne (pozostałe), do których zaliczają się niektóre antyfony, niektóre pozdrowienia i odpowiedzi, wezwania, zachęty oraz inne.

Na pytanie, jakie motywy przemawiają za budowaniem homilii na fundamencie wzmiankowanych wyżej i stanowiących główne zainteresowanie w tym artykule tekstów euchologijnych, warto odpowiedzieć, iż motywem w tym względzie podstawowym jest fakt, że teksty te przynależą istotowo do sprawowanej liturgii. One bowiem – dzięki liturgicznemu kontekstowi, w jakim mają zastosowanie – charakteryzują się dynamiką sprawczą celebrowanego w danym obrzędzie misterium. Stąd żadne słowo danej modlitwy nie powinno umykać naszej uwadze, lecz wpływać na treść duchowego przeżycia, jak też intensyfikować i ożywiać pełne wiary zbawcze spotkanie z Bogiem i Jego Synem, Jezusem Chrystusem, naszym Panem i Zbawicielem.

Stąd – przykładowo do rzeczy podchodząc – anaklezie, czyli inwokacji „Boże, który...”, musi towarzyszyć prawdziwa i pogłębiona wiara w tak a nie inaczej ukazwanego nam (niemal „definiowanego” – jeżeli tak można się wyrazić) przez dany tekst euchologijny Boga, wiara w żywe spotkanie podczas liturgii z takim właśnie Bogiem. Również z prośbą „spraw, aby...” musi być zharmonizowana wiara (nie tylko czysto ludzkie nastawienie), że Bóg pozostaje otwarty na przedstawiane Mu nasze potrzeby, że jest w stanie obdarzyć nas tym, co nam jest potrzebne do zbawienia i o co Go prosimy. Przekonywać do tego wszystkiego trzeba uczestników liturgii właśnie w homilii. Za jej pośrednictwem trzeba wzbudzać w uczestnikach wiarę oraz płynące z niej przekonanie, iż sprawowanie danego obrzędu to nie tylko przypominanie sobie przeszłości w duchu linearnego pojmowania czasu,

²⁰ Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostołska *Verbum Domini* [dalej: VD], 30.09.2010, nr 29.

²¹ Tamże.

²² Euchologię większą stanowi we Mszy św. cała modlitwa eucharystyczna, zaś euchologię mniejszą tworzą kolekty, modlitwy nad darami i modlitwy po Komunii. Zob. M. Augé, *Tekst euchologijny*, w: *Liturgia w podstawowych formach wyrazu*, red. A. Żądło, Katowice 2011 (Kościół w trzecim tysiącleciu 9), s. 136-149; por. H.J. Sobeczko, *Metody interpretacji tekstów liturgicznych*, w: *Ratio et revelatio. Z refleksji filozoficzno-teologicznych. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Herbutowi z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. J. Cichoń, Opole 1998, s. 231.

lecz to nade wszystko anamneza²³. Sprawowany liturgicznie obrzęd jest bowiem pamiętką zbawczych tajemnic²⁴ w tym sensie, że „to, co się raz dokonało w naturalny, historyczny sposób, jawi się dla nas w misterium”²⁵. Chodzi więc wciąż o obecność doświadczaną i odczytywaną przez wiarę, nie zaś tylko o pamięć, do której – po ludzku do rzeczy podchodząc – zdolny jest człowiek żyjący „tu i teraz”. Podczas więc gdy dla patrzących na liturgię z zewnątrz chodzi w niej o pamięć, dla uczestniczących w niej z dojrzałą wiarą chodzi o obecność zbawiającego Pana i o komunikowanie takiej Jego obecności²⁶.

W liturgii, która sprawia, czyli czyni obecnym, to, co oznacza, nie chodzi więc tylko o „uważne wysłuchiwanie” słów wypowiedzianych przez lektora, diakona czy kapłana, ale o przenikanie ich wiarą oraz modlenie się nimi, o czynienie ich treścią swojej modlitwy, czyli nawiązywanie rzeczywistej komunii, a więc wchodzenie w osobisty kontakt-spotkanie z Panem, który „tu i teraz” działa zbawczo, jest prawdziwie obecny i urzeczywistnia swoje misterium. W dojrzewaniu do tego wszystkiego ma nas wspomagać homilia²⁷.

NARZĘDZIA I METODY NIEZBĘDNE DO BUDOWANIA HOMILII

Zgodnie z tym, co powiedziano wyżej, podstawowym „budulcem” dla konstruowania homilii są treści przeżywanego oraz manifestowanego przez czytania i inne teksty misterium liturgicznego z jego teologią²⁸. Owa liturgiczno-teologiczna natura homilii domaga się, by z jednej strony powierzać ją wyłącznie osobom wyświęconym do przewodniczenia liturgii²⁹, czyli autoryzowanym do szerzenia, odzwierciedlania i – w razie potrzeby – korygowania wiary Kościoła³⁰. Z drugiej zaś strony wzmiankowana liturgiczno-teologiczna natura homilii domaga się, by była ona dobrze, dogłębnie i przy zastosowaniu odpowiednich narzędzi oraz metod przygotowywana.

Dzięki żywemu wykładowi, z jakim mamy do czynienia w homilii, zarówno proklamowane słowo Boże, jak i liturgiczne obrzędy Kościoła, w skład których wchodzi nierozłącznie teksty modlitewne (nie ma bowiem obrzędu, który by był

²³ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tłum. i oprac. L. Balter, Poznań 1999 (Amatea: Podręczniki teologii katolickiej 10), s. 110.

²⁴ Por. O. Casel, *Das christliche Opfermysterium. Zur Morphologie und Theologie des eucharistischen Hochgebets*, Graz–Wien–Köln–Styria 1968, s. 487 i nn.

²⁵ Tamże.

²⁶ Por. tamże.

²⁷ Por. A. Żądło, *Hermeneutyka tekstów euchologicznych w służbie przepowiadania liturgicznego*, „Roczniki Teologiczne” 62 (2015) nr 12, s. 97.

²⁸ Zob. W. Świerzawski, *Mała metoda głoszenia homilii*, „Anamnesis” 10 (1996/97) nr 3, s. 71.

²⁹ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja Redemptionis sacramentum*, 25.03.2004, nr 161.

³⁰ Por. DH 6.

pozbawiony dłuższego lub krótszego tekstu modlitewnego), mogą osiągnąć większą skuteczność, jeżeli homilia będzie wyrastała z owocnego rozmyślenia i będzie dobrze przygotowana w procesie budowania jej przy zastosowaniu odpowiednich narzędzi i metod³¹.

Budowanie homilii przy zastosowaniu metody *lectio divina*

Omawiane *Dyrektorium homiletyczne* kreśli przed głoszącymi pewną drogę, jaka jest do przebycia w stadium przygotowawczym do homilii, która w istocie swej – jak się stwierdza w dokumencie – utożsamiać się ma z refleksją nad znaczeniem czytań i modlitw z danej celebracji liturgicznej w świetle upamiętnianego w niej misterium³². Na takiej drodze są do zachowania pewne etapy, tożsame z fazami, jakie proponuje tzw. *lectio divina*, na którą składają się: lektura (*lectio*), rozważanie (*meditatio*), modlitwa (*oratio*) i kontemplacja (*contemplatio*)³³. Ta metoda bazująca na czterech filarach „wyrasta z patrystycznej egzegezy duchowych sensów Pisma Świętego”³⁴. Wielkimi mistrzami jego duchowej interpretacji byli ojcowie Kościoła, którzy w większości byli duszpasterzami; w ich pismach częstokroć znajdują się objaśnienia słowa Bożego, których udzielali ludziom w trakcie liturgii³⁵. Metoda ta była rozwijana w ciągu stuleci przez mnichów i mniszki, którzy całe swe życie rozważali na modlitwie Pismo Święte³⁶.

Konieczność sięgania w twórczości homiletycznej po metody hermeneutyczne

Wzorując się na wzmiankowanych ojcach Kościoła, mnichach i mniszkach, jak też wykorzystując znane dziś oraz powszechnie stosowane metody, chcemy zwrócić uwagę na sposób, za pomocą którego osoba przygotowująca homilię na konkretną celebrację liturgiczną może dotrzeć do treści zawartych w tekstach stosowanych w liturgii danego dnia. Sposób ten utożsamia się z metodami hermeneutycznymi w twórczości homiletycznej.

Gdy mówimy o takich metodach, mamy na myśli techniki przeprowadzania refleksji nad obranymi tekstami i objaśniania ich uczestnikom liturgii. Szerzej mówiąc, metody hermeneutyczne utożsamiają się ze sztuką wnikania w historyczny kontekst powstania danego tekstu, a więc w jego dzieje, jak też w sens w nim ukryty. Wykrycie obu tych elementów umożliwia lepsze zrozumienie orędzia (treści), jakie tekst zawiera w sobie i ze sobą niesie, jak też adekwatne zakomunikowanie go wiernym, zgromadzonym na sprawowaniu liturgii. Pod stosowanym przez nas

³¹ Por. DH 10; WLM 24.

³² Zob. DH 15.

³³ Zob. DH 29-35; por. VD 87; EG 152.

³⁴ DH 27.

³⁵ Zob. DH 25.

³⁶ Por. DH 27.

określeniem „hermeneutyka” rozumieć należy sztukę wsłuchiwania się w to, co do nas mówi dany tekst, jak też tłumaczenia go i wyjaśniania słuchaczom³⁷.

Oczywiście można by w naszym przypadku mieć na myśli odkrywanie bogactwa zawartego w tekstach pochodzących z różnych ksiąg, takich jak lekcjonarz, mszał czy jakikolwiek rytuał (księga obrzędowa), jako że twórczości homiletycznej podlegać mogą, jak to zaznaczyliśmy wyżej, wszystkie teksty przewidziane do sprawowania liturgii. Nasza uwaga jednak skupia się tylko na tekstach eucharystycznych, dlatego że zamiarem tego opracowania jest zaproponowanie przyczynku do popularyzacji metod analizy takich właśnie tekstów, choć wiadomym jest, że metody te przynależą – ogólnie rzecz biorąc – do lingwistyki, a przez nas zapożyczone zostają z biblistyki, która się nimi posługuje przy interpretacji Pisma Świętego. Skupienie uwagi na eucharystii stanowi powód, dla którego pozostawiamy na boku wiele znanych dziś i stosowanych metod hermeneutycznych³⁸, a koncentrujemy naszą uwagę na metodzie historyczno-krytycznej oraz lingwistycznej³⁹, bo one stanowią – jak się wydaje – narzędzie ze wszech miar skuteczne do tego, aby homilię – czynność ważną i odpowiedzialną – móc przygotować na bazie tekstów modlitw, analogicznie do tekstów biblijnych⁴⁰.

³⁷ Por. A. Bronk, *Hermeneutyka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz i in., kol. 770.

³⁸ Dla przykładu warto wspomnieć, iż Herbert Simon odsyła w cytowanym wyżej artykule do dwutomowego dzieła zatytułowanego *Mit der Kirche beten* (Stuttgart 1978) autorstwa Antona Bauera i Heriberta Feifela (t. 1: *Betrachtungen zu den Tagesgebeten der Sonntage im Jahreskreis*; t. 2: *Betrachtungen zu den Tagesgebeten der Festtage und Festzeiten*), by zwrócić uwagę na fakt, iż zawartych jest w nim szereg praktycznych wskazówek hermeneutycznych dla kaznodziei, a więc że zaproponowana jest w nim pewna metoda hermeneutyczna pracy nad tekstami modlitw w procesie przygotowania homilii. Wspomniani autorzy podkreślają w tym dziele, że dla dobrego homiletycznego wykorzystania danego tekstu eucharystycznego należy poznać: 1) kiedy, w jakim okresie życia Kościoła analizowany tekst powstał; 2) w kontekście jakiego okresu jest on obecnie używany; 3) jaka jest struktura tekstu i główne teologiczne jego przesłanie; 4) jaką prośbę Kościoła on wyraża i do czego skłania modlący się Kościół; 5) jaka jest egzystencjalna wartość analizowanej modlitwy (zob. *Teksty liturgiczne...*, s. 181).

³⁹ Metody te i sposób postępowania w ich praktycznym zastosowaniu do analizy tekstów eucharystycznych przedstawiono i zobrazowano konkretnymi przykładami w: A. Żądło, *Hermeneutyka w badaniach nad formułami modlitw...*, s. 81-113. Por. też tenże, *Eklezjologiczny wymiar kolekty Adwentu w Mszałe rzymskim Pawła VI. Studium lingwistyczno-teologiczne*, Kraków 2002, s. 8-14; tenże, *Hermeneutyka tekstów eucharystycznych w kluczu diachronicznym i synchronicznym*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 49 (2011) nr 1, s. 88-94; tenże, „*Lex orandi – lex credendi*” w *modlitwach nad darami Adwentu w Mszałe Pawła VI. Studium hermeneutyczno-liturgiczne*, Katowice 2013 (Kościół w trzecim tysiącleciu 11), s. 11-16.

⁴⁰ Propozycja pracy nad przygotowaniem homilii na bazie tekstów eucharystycznych przy zastosowaniu wspomnianych metod hermeneutycznych wydaje się zrozumiała w obliczu bogactwa metod czy też modeli aktualizacji słowa Bożego, jakimi możemy się posługiwać, gdy przygotowujemy homilię w oparciu o czytania biblijne. O wielości takich modeli/metod świadczy choćby wykaz sporządzony i zaprezentowany przez wspomnianego już Jana Twardego w aneksach do cytowanej jego książki: *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie* (zob. s. 400-419). Autor co prawda sugeruje, że w stosownym aneksie chodzi mu o modele użyteczne w pracy nad „kazaniem”, niemniej z prezentacji owych modeli, a niekiedy nawet bezpośrednio z tytułów, w jakie są zaopatrzone niektóre z nich, wynika, że pomyślane są one tak, aby mogły posłużyć w pracy nad „homilią”.

Budowanie homilii przy zastosowaniu metod właściwych hermeneutyce liturgicznej

O zasygnalizowanych w tytule tego podpunktu metodach, możliwych czy nadających się do zastosowania przy budowaniu homilii na bazie tekstów euchologijnych, *Dyrektorium homiletyczne* nie wspomina. Fakt ten trochę zastanawia i prowokuje do pytania: dlaczego tego nie czyni lub też dlaczego przynajmniej nie napomyka o możliwości czy wręcz niezbędności korzystania przy budowaniu homilii na bazie euchologii z wypracowanych już przez hermeneutykę liturgiczną i stosowanych przez nią metod analizy tekstów liturgicznych, skoro w treści tegoż dyrektorium jest eksplicytnie mowa o tym, że „homilia [to] wyjaśnianie słowa Pisma Świętego [...] czy też jakiegoś tekstu liturgicznego”⁴¹? W dyrektorium wskazuje się nawet na coś jeszcze znaczniejszego, a mianowicie przypomina się, że homilię trzeba za każdym razem dobrze przygotować przez poddanie się stosownemu i owocnemu rozmyślaniu⁴². Owo rozmyślanie, którego owocem ma być homilia, jak i samo jej bezpośrednie przygotowanie, odbywać się powinno według jakiegoś klucza, pewnego schematu, czyli według ustalonego i świadomie obranego porządku, a nawet rygoru, jeżeli chce się uniknąć niebezpieczeństwa tzw. „bujania w obłokach” (zamiast rozmyślenia) czy marnowania cennego czasu (zamiast twórczego wykorzystania go do przygotowania tego, co przygotować należy). Zarówno więc rozmyślanie, jak i inne ogniwa procesu przygotowawczego powinny kierować się klarowną, dobrze ustaloną metodą postępowania, stwarzającą szansę na osiągnięcie zamierzonego celu.

Dyrektorium podpowiada, jaką metodą można posłużyć się w rozmyślaniu nad ustalonymi na daną celebrację tekstami biblijnymi (czyli przewidzianymi w lekcjonarzu na dany dzień czytaniem), by na ich fundamencie przygotować homilię. Dobrze jest mianowicie – podkreśla się w omawianym dokumencie za papieżem Franciszkiem⁴³ – posłużyć się wtedy metodą *lectio divina*. Jako nieuniknione natomiast rodzi się pytanie: jaką metodę zastosować w pracy nad interesującymi nas w tym opracowaniu tekstami euchologijnymi, by wzmiankowaną homilię przygotować właśnie w oparciu o nie? Na takie pytanie analizowane dyrektorium nie daje odpowiedzi. W związku z powyższym mógłby ktoś wyartykułować sugestię, że również w tym przypadku można korzystać z metody *lectio divina*.

Choć takiej sugestii trudno się jednoznacznie przeciwstawić, to jednak wiadomo, że wzmiankowanej metody nie da się na dobrą sprawę w czystej postaci zaadaptować do formuł euchologijnych, jako że stanowi ona „jeden ze sposobów czytania Pisma Świętego, [prowadzący] do lepszego poznania Boga i Jego zbawczych planów w Jezusie Chrystusie, także w odniesieniu do naszego osobistego życia”⁴⁴.

⁴¹ DH 10.

⁴² Przypomnienie to zawarte jest w dyrektorium w ślad za WLM 24. Por. DH 10.

⁴³ Por. EG 152.

⁴⁴ T. Trzaskawka, *Wprowadzenie w praktykę „lectio divina”*, <http://mateusz.pl/mt/lectio/ts.asp> [dostęp: 19.05.2022].

Lectio divina (co w tłumaczeniu oznacza „Bożą lekturę”) [...] to indywidualna albo zbiorowa lektura [i rozważanie] nieco dłuższego fragmentu Pisma Świętego jako słowa Bożego, odbywająca się wskutek pewnego poruszenia przez Ducha Świętego i przechodząca w medytację, modlitwę oraz kontemplację⁴⁵.

W takiej lekturze któregoś z fragmentów Pisma Świętego chodzi więc o święte orędzie spisane w formie tekstu pod natchnieniem Ducha Świętego⁴⁶. Tej kategorii (tekstów natchnionych) nie mają natomiast formuły euchologijne, które – choć z natury rzeczy święte, bo dla świętej liturgii komponowane, jak też stosowaniem ich w liturgii uświęcane – jawią się nam jako teksty tworzone przez autorów pozabiblijnych, chociaż inspirujących się często Biblią⁴⁷.

Różnicę między oboma rodzajami tekstów stosowanych w liturgii (biblijnych i euchologijnych) konstytuuje nade wszystko fakt, że teksty biblijne przynależą do kanonu ksiąg uznanych przez Kościół za natchnione, euchologijne natomiast tworzą otwarty katalog tekstów, uzupełniany wciąż ze względu na żywotny charakter liturgii, a więc – przykładowo – ze względu na dynamikę kultu świętych, jak też na inne przemiany, jakie zachodzą w obchodach liturgicznych w ciągu roku kościelnego. Teksty euchologijne więc odróżnia od tekstów biblijnych odmienność ich autorstwa, jak również kontekst oraz celowość komponowania ich: są one redagowane przez Kościół dla wyrażenia tajemnicy jego kultu, z równoczesnym uwzględnieniem warunków społeczno-kulturowych zgromadzenia, które się nimi posługuje⁴⁸.

W związku z powyższym metodę *lectio divina* można stosować w odniesieniu do modlitw mszalnych w znaczeniu modelowym. Oznacza to, że można wzorować się na niej inspirująco, niemniej w ostatecznym rozrachunku sięgać należy po metody typowe dla hermeneutyki liturgicznej. Te zaś uczą, że dla dokładnego przebadania tekstów euchologijnych, dla wnikliwego zgłębienia ich treści, w celu wydobycia z nich i obwieszczenia ludowi zgromadzonemu na liturgii orędzia z nich bijącego, trzeba je przeanalizować nade wszystko w kluczu diachronicznym i synchronicznym⁴⁹. Gdy mowa o kluczu diachronicznym, wiadomo, że chodzi o rozpoznanie, z jakim tekstem mamy do czynienia: zaczerpniętym z któregoś

⁴⁵ Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, 15.04.1993, tłum. polskie: Poznań 1994, s. 106. Por. hasło *Lectio divina*, w: *Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 724, 725; J. Kudasiewicz, B. Szier-Kramarek, *Lectio divina*, cz. 2, *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. A. Szostek i in., kol. 629, 630.

⁴⁶ Por. L. Pacomio, *Lectio divina. Accostarsi alla Bibbia, leggere, meditare, pregare, contemplare, amare*, Casale Monferrato 1986, s. 12.

⁴⁷ Por. K. Konecki, *Zasady interpretacji tekstów euchologijnych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 46 (1993), nr 3-4, s. 178.

⁴⁸ Zob. tamże, s. 176.

⁴⁹ Dla wyobrażenia sobie i przyswojenia sposobu, w jaki postępować można przy analizie formuł euchologijnych w kluczu diachronicznym i synchronicznym por. Aneks do artykułu A. Żądło, *Hermeneutyka w badaniach nad formułami modlitw...*, zatytułowany *Metody, jakimi warto posługiwać się w hermeneutyce liturgicznej* (s. 104-112).

ze starożytnych sakramentarzy czy skomponowanym w czasach nam bliższych, a może wręcz w okresie nam współczesnym, posoborowym. Chodzi więc w pierwszym rzędzie o zorientowanie się, jaką drogę przez czas (*dia chrónos*) przemierzyły modlitwy stosowane dziś w liturgii (tworzące budulec dla przygotowywanej homilii), jakim stosunkiem do tekstów biblijnych (a może i patrystycznych) lub do dokumentów kościelnych odznaczają się one i czy nie zostały nimi – być może – zainspirowane.

Zdobyciu takich informacji służy metoda historyczno-krytyczna, która opiera się na krytycznym spojrzeniu na dany tekst i próbie odtworzenia jego genezy oraz jego dziejów aż po ostateczną redakcję (dlatego nosi miano metody diachronicznej)⁵⁰. Metoda ta nie określa jednak wzajemnej zależności poszczególnych elementów formuły modlitewnej, by wejść głębiej w jej teologiczne bogactwo. Stąd potrzebny jest jeszcze inny, a mianowicie synchroniczny, sposób podejścia do tekstów euchologijnych – zwłaszcza zastosowanie metody lingwistycznej⁵¹. Takie podejście do owych tekstów umożliwia dostrzeżenie w nich spójnych jednostek literackich i otwiera drogę do odczytania ich sensu oraz związanej z celebrowanym misterium treści⁵².

MODELOWE ZNACZENIE *LECTIO DIVINA* DLA TWÓRCZOŚCI HOMILETYCZNEJ BAZUJĄCEJ NA TEKSTACH EUCHOLOGIJNYCH ZGŁĘBIANYCH METODAMI HISTORYCZNO-KRYTYCZNĄ I LINGWISTYCZNĄ

Powyżej zwróciliśmy uwagę na fakt, że podstawowymi – według studiowanego *Dyrektorium homiletycznego* – filarami, na jakich bazuje czytanie z pożytkiem i w duchu wiary Pisma Świętego metodą *lectio divina*, są: *lectio* (lektura tekstu), *meditatio* (medytacja tekstu), *oratio* (modlitwa tekstem) i *contemplatio* (kontemplacja). Przypomniała o tym w 1993 r. Papieska Komisja Biblijna w dokumencie dedykowanym interpretacji Pisma Świętego w Kościele⁵³. Uczynił to również Benedykt XVI, który ową praktykę *lectio divina* nazwał modlitewną lekturą w Duchu Świętym, otwierającą przed wiernymi skarb słowa Bożego i prowadzącą do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym⁵⁴. Luciano Pacomio, w przywołanym nieco wyżej, a opublikowanym jeszcze w 1986 r. niewielkim opracowaniu

⁵⁰ Zob. A. Żądło, *Hermeneutyka tekstów euchologijnych w kluczu...*, s. 89.

⁵¹ Por. tamże, s. 90. Zob. J. Czernski, *Metody interpretacji Nowego Testamentu*, Opole 1997 (Opolska Biblioteka Teologiczna 21), s. 69.

⁵² Zob. J. Czernski, *Metodologia Nowego Testamentu*, Opole 2012 (Opolska Biblioteka Teologiczna 126), s. 89.

⁵³ Zob. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego...*, s. 106.

⁵⁴ Por. Orędzie końcowe Synodu Biskupów do ludu Bożego *Słowo Boże w historii*, cz. 2, „L'Osservatore Romano” 1 (2009), wyd. polskie, s. 28. Zob. też VD 87.

poświęconym metodzie *lectio divina*, ubogaca cztery powyższe i konieczne do wykonania w jej ramach kroki dwoma innymi.

Pierwszy z tych etapów, jakby uprzedzający, wskazuje na konieczność zbliżenia się do Biblii. Polegać ma to każdorazowo na uświadomieniu sobie, z czym tak naprawdę mamy do czynienia w postępowaniu ukierunkowanym na przygotowanie homilii – chodzi o uzmysłowienie sobie rangi, jaką posiada Pismo, które czynimy przedmiotem naszego modlitewnego traktowania, o zwrócenie uwagi na to, z jakiej księgi owego Pisma pochodzi analizowany i poddawany medytacji fragment, w jakim kontekście występuje święty tekst, któremu poświęcamy czas i modlitewne skupienie⁵⁵. Drugi etap, konkludujący, a właściwie konsekwentnie dopełniający wspomniane cztery kroki postępowania w ramach metody *lectio divina*, Pacomio utożsamia z praktykowaną w życiu postawą miłowania, będącą owocem lektury obranego tekstu biblijnego i medytacji nad nim, jak też inspirowanej nim modlitwy oraz kontemplacji. To samo czyni Benedykt XVI, gdy przypomina, „że *lectio divina* w swojej dynamice nie kończy się, dopóki nie doprowadzi do działania (*actio*) sprawiającego, iż życie wierzącego staje się darem dla innych w miłości”⁵⁶.

Podobnie rzecz powinna się mieć z tekstami euchologicznymi. Koncentrując bowiem na którymś z nich wysiłek zmierzający do przygotowania homilii, powinno się – naśladując istotę metody *lectio divina* i wzorując się na niej – poddać zgłębiany tekst analizie synchronicznej, co w praktyce oznacza przejście przez pewne etapy postępowania, sugerowane przez użyteczną dla osiągnięcia zamierzonego celu metodę lingwistyczną, która zakłada działanie mające na celu: 1) analizę syntaktyczną obranego tekstu, 2) jego analizę semantyczną oraz 3) pragmatyczną.

Przechodząc do analizy syntaktycznej, należy sporządzić inwentarz słów (leksykon badanego tekstu), określić części mowy i formy gramatyczne, zbadać strukturę zdań oraz sposób ich łączenia, scharakteryzować styl i – w końcu – dokonać podziału tekstu⁵⁷. W przypadku analizy semantycznej badane jest znaczenie poszczególnych słów, zwrotów, związków składniowych, całych zdań w zależności od kontekstu, w jakim występują, jak też poszukiwana jest odpowiedź na pytanie, co określony tekst chce wyrazić i jak należy rozumieć poszczególne zwroty oraz zdania w nim występujące⁵⁸. Analiza pragmatyczna zajmuje się badaniem funkcji komunikatywnych tekstu, jako że jego zadaniem (podobnie jak języka mówionego) jest z natury rzeczy komunikacja. Tekst przekazuje odbiorcy jakąś treść, która w przypadku formuł modlitewnych utożsamia się z obwieszczanym mu

⁵⁵ Zob. rozdział zatytułowany *Accostarsi alla Bibbia*, w: L. Pacomio, *Lectio divina...*, s. 9-18. Niektórzy wskazują na tym etapie na potrzebę spełnienia tzw. założeń wstępnych, nieodzownych do tego, aby metoda *lectio divina* była po prostu skuteczna (por. A. Szustak, *Lectio divina*, <https://stacja7.pl/wiara/lectio-divina/> [dostęp: 12.02.2022]).

⁵⁶ VD 87.

⁵⁷ W metodzie *lectio divina* mamy na tym etapie do czynienia z *lectio*.

⁵⁸ W metodzie *lectio divina* mamy na tym etapie do czynienia z *meditatio*.

orędziem⁵⁹. W związku z tym wskazane jest, aby owemu zmaganiu się z odczytaniem orędzia towarzyszyła uprzedzająco modlitwa, a właściwie świadomość, że ma się do czynienia z formułą modlitewną – nośnikiem i narzędziem owej komunikacji, do jakiej dochodzi między Bogiem (źródłem orędzia) a modlącym się zgromadzeniem liturgicznym (odbiorcą orędzia)⁶⁰.

Całość opisanego tu postępowania domaga się – podobnie jak w przypadku *lectio divina* – dwóch dodatkowych etapów, z których pierwszy, jakby uprzedzający, stawia przed kaznodzieją przygotowującym homilię w oparciu o tekst euchologijny konieczność zbliżenia się do niego, zapoznania się z szerszym jego kontekstem. Szansę ku temu stwarza badanie diachroniczne tekstu, domagające się – jak to zaznaczyliśmy wyżej – poddania go analizie historyczno-krytycznej. W związku z tym kaznodzieja pochylający się nad obranym tekstem pyta o to, co to *de facto* jest za tekst – ten, którym się Kościół dziś posługuje podczas konkretnej celebracji liturgicznej, podczas której będzie głoszona przygotowywana homilia. Ów kaznodzieja więc uświadamia sobie na pierwszym miejscu, że ma do czynienia z dziedzictwem euchologijnym Kościoła, że z tego dziedzictwa wypadło mu zainteresować się jakimś jednym lub kilkoma konkretnymi tekstami modlitw, na bazie których przystępuje do przygotowania homilii. W związku z tym pyta o ich źródła, spogląda krytycznie na ich treść i budowę, doszukuje się w nich wzmiankowanych śladów inspirującego wpływu Biblii oraz – być może – któregoś z ojców Kościoła, pisarzy chrześcijańskich, papieży lub dokumentów kościelnych.

Drugi ze wspomnianych dodatkowych etapów, konkludujący albo – jak go nazwaliśmy wyżej – dopełniający poszczególne kroki postępowania hermeneutycznego, powinien – analogicznie do wprowadzania w czyn słowa Bożego (*actio*) w metodzie *lectio divina* – uwrażliwiać uczestników liturgii na jej zobowiązujący charakter. Powinien więc przypominać o tym, że przyjęcie sakramentalnego daru, jakim obdarza nas każdy rodzaj liturgii, niesie ze sobą zobowiązanie do takiego postępowania (do *actio*), które po zakończeniu obrzędowego wydarzenia utożsamia się z egzystencjalną odpowiedzią na ów dar sakramentalny, odpowiedzią potwierdzającą podobieństwo uczestników liturgii do Chrystusa⁶¹.

Poniżej przedstawiona została tabela, której istotą jest nakreślenie w paralelnych rzędach i na korespondujących ze sobą poziomach poszczególnych ogniw procesu postępowania w pracy nad homilią bazującą na czytaniach biblijnych (lewa kolumna tabeli) lub na tekstach euchologijnych, czyli na formułach modlitewnych (prawa kolumna) danej celebracji liturgicznej.

⁵⁹ W metodzie *lectio divina* mamy na tym etapie do czynienia z *contemplatio*.

⁶⁰ W metodzie *lectio divina* etap polegający na *contemplatio* poprzedzony jest etapem zarezerwowanym dla *oratio*.

⁶¹ Por. S. Czerwik, *Duchowość Eucharystii*, „Anamnesis” 42 (2005) nr 3, s. 61; M. Pastuszko, *Pojęcie Najświętszej Eucharystii (kan. 897)*, „Prawo Kanoniczne” 48 (2005) nr 3-4, s. 28.

Przygotowanie homilii

Na bazie tekstów biblijnych

Na bazie tekstów euchologijnych

Etap wstępny (uprzedzający)

Zbliżenie się do Biblii:

Polega na uświadomieniu sobie, z czym tak naprawdę mamy do czynienia w naszym postępowaniu mającym na celu przygotowanie homilii, a mianowicie, jaką rangę posiada Pismo, które czynimy przedmiotem naszego modlitewnego traktowania, z jakiej księgi owego Pisma pochodzi analizowany i poddawany medytacji fragment, w jakim kontekście występuje święty tekst, któremu poświęcamy czas i modlitewne skupienie.

Zbliżenie się do tekstu euchologijnego i zapoznanie się z jego kontekstem:

Zbliżenie się do tekstu euchologijnego polega na ponownym niejako uświadomieniu sobie, czym jest euchologia, jakie miejsce zajmuje w liturgii Kościoła i jak się dzieli. Dalej polega ono na zapoznaniu się z historyczno-literackim bogactwem zgłębianych tekstów, a także z ich kontekstualnością. Często dany tekst euchologijny traktowany jest przez kaznodziejów zbyt pobieżnie⁶². Wykorzystywany jest bowiem podczas homilii bez wcześniejszego zbliżenia się do niego, zapoznania się z nim i uświadomienia sobie, że: 1) każdy tekst euchologijny przynależy do grupy tekstów literackich, a w związku z tym stanowi pewien kod treściowy, który jeszcze przed wygłoszeniem homilii trzeba rozszyfrować przy zastosowaniu odpowiednich narzędzi; 2) każdy z nich stanowi tekst święty, bo uświęcony stosowaniem go w liturgii świętej – bądź to od wieków (w przypadku tekstów przynależnych do starożytnej tradycji liturgicznej), bądź też od nowszych czasów (w przypadku tekstów tworzonych wciąż na użytek liturgii nieustannie żywej). Ważne jest więc w procesie przygotowania homilii zwrócenie uwagi na źródła liturgiczne tekstu (historyczność) oraz na inspirujący przy jego powstawaniu wpływ Biblii albo któregoś z dzieł patrystyczno-eklezyjnych (kontekstualność)⁶³.

⁶² Bywa, że kaznodzieje podchodzą do tekstów euchologijnych jak do tzw. oczywistych oczywistości, tzn. cytują ich fragmenty lub pojedyncze wyrazy jako slogany – na zasadzie „jak stwierdza dany fragment lub wyraz tekstu” – jakby ten fragment lub wyraz posiadał znamię wykładni. Wyczuwalny jest w homilijnym przepowiadaniu opartym na tekstach euchologijnych brak wysiłku wkładanego przez kaznodziejów w to, aby uzasadnić, dlaczego dany fragment lub wyraz tekstu stwierdza tak, a nie inaczej. Brakuje więc wysiłku o podpieranie prezentowanych w homilii wywodów argumentami historyczno-literackimi oraz lingwistycznymi.

⁶³ Wzmiankowane wyżej argumenty historyczne i literackie czerpie się z metody historyczno-krytycznej, która każe najpierw rozeznac pochodzenie tekstu, a więc przyjrzeć się jego genezie i dziejom aż po współczesną redakcję (dlatego zwana jest metodą diachroniczną), a następnie uświadomić sobie wprowadzone do niektórych tekstów literackie zmiany i korekty. Warto też przed wstąpieniem na ambonę być świadomym tego, co dla danego tekstu euchologijnego stanowić mogło

Etapy postępowania w metodzie
lectio divina

Lektura tekstu biblijnego (*lectio*):

Na tym etapie pobudzona ma zostać aktywność intelektu, jako że lektura konkretnego tekstu rozbudza pragnienie autentycznego poznania jego treści: chodzi mianowicie o odkrycie, co studiowany tekst biblijny mówi sam w sobie. Etap ten polega niejako na „ważeniu” każdego słowa owego tekstu, czyli na próbie zrozumienia go w kontekście innych słów. Dobrze przeprowadzona lektura tekstu biblijnego stwarza szansę wyjścia poza krąg własnego myślenia⁶⁴.

Etapy postępowania w metodzie
lingwistycznej

**Lektura syntaktyczna tekstu
euchologicznego:**

Z tego, na co wskazaliśmy wyżej, wynika, jak ważną sprawą jest, by jeszcze przed lekturą konkretnego tekstu euchologicznego posiadać wiedzę na temat jego diachroniczności. Będąc w posiadaniu takiej wiedzy, należy przystąpić do rozszyfrowywania danych związanych z kodem treściowym tekstu, a więc do jego lektury w kluczu lingwistycznym (semiotycznym⁶⁵). Pierwszym z trzech kroków, jakie są do wykonania w tym kluczu, jest ten zwrócony na bogactwo syntaktyczne tekstu, a więc na przebadanie go od strony językowej. Na takie badanie składa się: ustalenie leksykonu tekstu (tzw. inwentarz słów), określenie występujących w nim części mowy i form gramatycznych, zapoznanie się ze strukturą zdań i sposobem ich łączenia, wyodrębnienie segmentów, z których zbudowany jest tekst (czyli tzw. jednostek literackich), jak też opisanie ogólnej jego struktury⁶⁶.

źródła inspirujące, a więc jaki np. tekst biblijny, patrystyczny czy inny mógł zainspirować autora danego tekstu modlitewnego do skomponowania go na daną okoliczność. Takie podejście do tekstu euchologicznego pozwala kaznodzieli w ramach przygotowania się do homilii krytycznie go przeanalizować, ustalić jego teologiczne linie (akcenty) oraz zbliżyć się do środowiska jego powstania. Jeżeli to nastąpi, to wówczas można mówić o swoistym sfamiliaryzowaniu tekstu uczynionego podstawą do przygotowania homilii.

⁶⁴ Por. VD 87.

⁶⁵ Semiotyka (*sēmeiōtikōs* – dotyczący znaku) to ogólna teoria znaku obejmująca: syntaktykę, semantykę i pragmatykę. Semiotyka zajmuje się problemem typologii różnych postaci i odmian znaków, ich istotą i rolą, jaką pełnią w procesie porozumiewania się ludzi; zob. *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1972, s. 675.

⁶⁶ Zob. A. Żądło, *Hermeneutyka tekstów euchologicznych w kluczu...*, s. 91; H. Langhammer, *Metody lingwistyczne*, w: *Metodologia Nowego Testamentu*, red. tenże, Pelplin 1994, s. 249-252; J. Czernski, *Metody interpretacji...*, s. 125-131; H.J. Sobeczko, *Metody interpretacji...*, s. 234-235; D.J. Sadowski, *Teologia uroczystości Narodzenia Pańskiego w świetle euchologii Mszału rzymskiego Pawła VI. Hermeneutyczne studium liturgicznoteologiczne* (maszynopis doktoratu), Opole 2014, s. 36.

Rozważanie tekstu (*meditatio*):

Na tym etapie stawiamy sobie pytanie: co dany tekst biblijny mówi nam, jak on do nas przemawia? Tutaj każdy osobiście powinien to pytanie dopuścić do siebie i się z nim skonfrontować, ponieważ w *meditatio* nie chodzi o rozważanie słów wypowiedzianych w przeszłości, ale o słowa, które do nas wciąż przemawiają – również w chwili obecnej⁶⁷. Na tym etapie chodzi więc o poznawanie sercem, czyli o przyjęcie i zatrzymanie w sercu słowa Bożego, o zamieszkanie tego słowa w nas. Wtedy dopiero możliwe staje się skonfrontowanie naszych myśli, słów i uczynków z treściami, jakie wnosi w nasze życie medytowane słowo Boże.

Modlitwa (*oratio*):

Na tym etapie posługiwania się metodą *lectio divina* dochodzi do modlitwy, która rodzi się z pytania: jaką dam Bogu odpowiedź na skierowane przez Niego do mnie słowo, co powinienem Mu powiedzieć? Ta modlitewna odpowiedź może być wypowiedziana w formie prośby, wstawienia, dziękczynienia lub oddania Bogu chwały. Stanowi uprzywilejowany sposób na to, by sam Bóg przez swoje słowo dokonywał we mnie przemiany⁶⁹.

Lektura semantyczna tekstu euchologicznego:

Wiedząc już sporo o tekście, przechodzimy w kolejnym kroku do jego lektury semantycznej, która jest niczym innym jak swoistą jego medytacją, albowiem chodzi w niej o wniknięcie w znaczenie poszczególnych słów, zwrotów i całych związków składniowych tekstu. Na tym etapie poszukuje się odpowiedzi na pytanie: co określony tekst chce wyrazić, jak należy rozumieć poszczególne jego zwroty i zdania w nim występujące? Celem postępowania na tym etapie jest więc ustalenie znaczenia poszczególnych słów/wyrazów (leksemów), czyli jednostek leksykalnych, w zależności od kontekstu, w którym występują, jak też odwzorowanie zawartych w tekście linii znaczeniowych⁶⁸.

Modlitwa treścią tekstu euchologicznego:

Również na tym etapie posługiwania się metodą lingwistyczną (semiotyczną) konieczna jest modlitwa. Konieczność taka wyrasta z tego, że modlitewnej formule, którą analizujemy w ramach przygotowania homilii, pozwalamy oddziaływać na nas, dajemy się przeniknąć intensywnością jej treści i poddajemy się jej, a przez to nawiązujemy kontakt z Bogiem, do którego się przy jej pomocy zwracamy. Do analizowanej formuły modlitewnej podchodzimy więc nie tylko technicznie (jak do przedmiotu lingwistycznej operacji), ale na pierwszym miejscu modlimy się nią – również o to, byśmy ją dogłębnie rozpoznali i pod wpływem Ducha Świętego potrafili w homilii uwrażliwić uczestników liturgii na to misterium, które jest przez nich – jako lokalny Kościół – upamiętniane, akcentując istotę sprawowanej tajemnicy, która się rzeczywiście uobecnia dzięki obrzędowemu znakowi (tworzą go: *res et gesta*) opatrywanemu w słowo (*verbum*) modlitwy – w myśl augustyńskiej zasady: *accedit verbum ad elementum et fit sacramentum*⁷⁰.

⁶⁷ Por. VD 87.

⁶⁸ Zob. A. Żądło, *Hermeneutyka tekstów euchologicznych w kluczu...*, s. 92, 93; D.J. Sadowski, *Teologia uroczystości Narodzenia Pańskiego w świetle euchologii...*, s. 36.

⁶⁹ Por. VD 87.

⁷⁰ Augustyn, *In Evangelium Joannis Tractatus* 80,3: PL 35,1840.

Kontemplacja (*contemplatio*):

Wreszcie *lectio divina* kończy się kontemplacją, podczas której przyjmujemy – jako dar Boga – Jego spojrzenie przy ocenie rzeczywistości i zapytujemy się: jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od nas Pan?⁷¹ Ten czwarty etap (*contemplatio*) jest podobny do drugiego (*meditatio*), niemniej różnica polega na sposobie zaangażowania się. Jeżeli bowiem na etapie medytacji raczej ja wykazuję aktywność i własne życie konfrontuję z poznanym słowem Bożym, to na etapie kontemplacji pozostaję raczej bierny, co oznacza, że Bogu zezwalam na to, aby On konfrontował mnie ze swoim słowem. W ten sposób staję się uczestnikiem najdoskonalszego spotkania z Bogiem za pośrednictwem Jego słowa, polegającego na zakotwiczeniu ducha w Bogu, na kosztowaniu radości wiekuistej słodyczy⁷².

Lektura pragmatyczna tekstu eucharystycznego:

Na tym etapie przechodzimy do zbadania i wykazania funkcji komunikatywnej tekstu, jako że jego pierwszorzędnym celem jest przekazanie nam określonej treści. Pragmatyka, podobnie jak semantyka (drugi etap analizy), zajmuje się ustaleniem sensu zawartej w tekście wypowiedzi, szczególnie zaś tych jej aspektów, jakich nie uwzględnia teoria semantyczna. Zajmuje się też uchwycceniem – oprócz znaczenia słów – intencji danej wypowiedzi, aby uwrażliwić na jej dynamikę, z którą utożsamia się jej celowość zaistnienia. Znaczenie tekstu zależy bowiem od intencji, jaką zamierzał wyrazić jego autor w konkretnych warunkach komunikowania się z interlokutorem. Wiadomą jest rzeczą, że żaden tekst nie jest nigdy definitywnie wykonany, zamknięty i przynależny tylko do historii. Stąd cechą charakterystyczną każdego z nich jest to, iż przemawia do nas „tu i teraz”, wzbudza w nas żywe reakcje i konfrontuje nas z zamiarami autora⁷³. Autorem tekstów eucharystycznych jest Kościół, który za ich pomocą „wypowiada” bogactwo przechowywanej i krzewionej w świecie wiary, jak też komunikuje nas z Bogiem. Dlatego spodziewa się naszej stosownej uwagi, odpowiedniego względu, analitycznej medytacji, czyli kontemplacji otwierającej nas na Boga i pozwalającej Mu działać w nas i w naszym życiu.

Etap dopełniający

Wprowadzenie w czyn słowa Bożego (*actio*):

Lectio divina w swojej dynamice nie kończy się, dopóki nie doprowadzi do działania sprawiającego, że życie wierzącego staje się darem dla innych w miłości⁷⁴.

Owocny udział w liturgii

Również liturgia nie finalizuje się w próżni z chwilą rozwiązania danego zgromadzenia liturgicznego. Udział bowiem w każdym rodzaju sprawowanej liturgii musi być m.in. owocny.

⁷¹ Por. VD 87.

⁷² Por. L. Mateja, *Pięć najważniejszych etapów czytania Pisma*, <https://www.deon.pl/religia/duchowosc-i-wiara/slowo-boze/art,75,5-najwazniejszych-etapow-czytania-pisma.html> [13.02.2022].

⁷³ Zob. A. Żądło, *Hermeneutyka tekstów eucharystycznych w kluczu...*, s. 93, 94; D.J. Sadowski, *Teologia uroczystości Narodzenia Pańskiego w świetle eucharystyki...*, s. 36.

⁷⁴ Por. VD 87.

Tym konieczniejsze staje się uświadomienie sobie tej prawdy, gdy się przypomni, że liturgię charakteryzuje m.in. wymiar zobowiązujący, co oznacza, że uczestnictwo w danym obrzędzie skutkować ma moralnymi konsekwencjami w życiu. Sakramentalna łaska, o którą Boga podczas liturgii prosimy, za którą Mu też dziękujemy oraz wielbimy Go, stanowi nie tylko Boży dar, ale też – równocześnie – zadanie, jakie człowiek winien w codziennym życiu wcielać w czyn. Takiego uwrażliwienia i przypominania o tym nie może zabraknąć w żadnej homilii.

WNIOSEK DUSZPASTERSKI

W jednej ze swoich adhortacji Benedykt XVI postawił tezę, że „przepowiadanie słowa Bożego z właściwym odniesieniem do lekcjonarza jest [...] sztuką, którą należy kultywować”⁷⁵. Przy tezie takiej obstają również niektóre opracowania z zakresu homiletyki, które wyraźnie deklarują, że „homilia jest sztuką i – jak każda sztuka – zależy od wykonawcy”⁷⁶. Takim duchem tchnie też *Dyrektorium homiletyczne*, z którego niedwuznacznie wynika, iż głoszenie homilii, jak i samo jej przygotowanie, uznać należy za swego rodzaju artyzm, który domaga się od kaznodziei pewnego minimum zdolności, ale też gotowości do trudu wkładanego w przygotowanie homilii z użyciem odpowiednich narzędzi i metod postępowania.

Z homilią bowiem, którą się przygotowuje na daną celebrację liturgiczną, ma się rzecz podobnie jak z namalowanym na płótnie obrazem, który do nas przemawia i zachwyca nas swym artystycznym kunsztem. Zanim taki obraz powstanie, jego idea – często pod wpływem zewnętrznego lub wewnętrznego impulsu – rodzi się w umyśle artysty, następnie przelewana jest stopniowo na płótno przy użyciu stosownych pędzli i odpowiednich pod względem koloru oraz jakości farb, nakładanych na płótno w określony sposób, czyli przy zastosowaniu właściwej danemu dziełu metody tworzenia.

Filozofia tworzenia, czyli przygotowania do wygłoszenia homilii podlega w praktyce takiej samej zasadzie postępowania. Pod impulsem treści bijących na przykład z tekstów⁷⁷ danej celebracji liturgicznej przystępujemy do wydobywania

⁷⁵ VD 60.

⁷⁶ Zob. J. Chmiel, *Geneza i charakter homilii sakramentalnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 36 (1983) nr 1, s. 24.

⁷⁷ Posługujemy się w tym miejscu zwrotem „na przykład”, albowiem homilia może być też, jak to zaznaczyliśmy wyżej, przygotowana i wygłoszona na bazie symboli, gestów, postaw, czynności, rzeczy materialnych czy milczenia.

z nich – stosując adekwatne metody/narzędzia analityczne – owego orędzia, które w istotny sposób przynależy do upamiętnianego/uobecnianego sakramentalnie misterium. *Dyrektorium homiletyczne* podpowiada, aby w przypadku budowania homilii na fundamencie tekstów pochodzących z lekcjonarza korzystać z metody *lectio divina*. Nie wzmiankuje natomiast ani nie doradza, jaką metodą można się posłużyć w pracy nad homilią komponowaną w oparciu o teksty euchologijne, choć zakłada – w duchu nauczania Soboru Watykańskiego II – równorzędność takich tekstów w homilijnym przepowiadaniu z biblijnymi, a nawet wyraźnie podkreśla, że przepowiadanie słowa Bożego dokonywać się może nie tylko z właściwym odniesieniem do lekcjonarza (myśl tę wyartykułował Benedykt XVI we wspomnianej adhortacji), ale także do całego korpusu euchologijnego.

Ten brak w dyrektorium klarownej sugestii stał się bodźcem do przygotowania do druku niniejszej publikacji, dla której ów drugi aspekt (budowanie homilii na bazie tekstów euchologijnych) wyznaczył ramy pola badawczego. W artykule, który zamykamy tym wnioskiem duszpasterskim, chodziło o zaprezentowanie przyczynku do wyostrzenia szczególnie – choć nie tylko – u kapłanów i diakonów (oni bowiem są podmiotem homilijnego przepowiadania) świadomości, że funkcjonują w przestrzeni liturgicznej i mogą znaleźć pomoc w metodach hermeneutycznych (zaczepniętych z lingwistyki, a powszechnie stosowanych w biblistyce), które bywają przydatne w procesie omawianego przygotowania homilii w oparciu o teksty modlitewne. Teksty te – warto to podkreślić, by uzasadnić przyporządkowanie ich hermeneuetyce liturgicznej – nie przynależą do kanonu tekstów natchnionych (jak czytania liturgiczne czerpane z Biblii), niemniej są z natury rzeczy święte, bo dla świętej liturgii komponowane oraz stosowaniem ich w liturgii uświęcane.

Pula metod hermeneutycznych jest spora. My w artykule zwróciliśmy uwagę na metodę historyczno-krytyczną, służącą do badania diachroniczności i kontekstualności tekstów, oraz lingwistyczną (semiotyczną), która pozwala odkryć ich bogactwo synchroniczne. Dokonałiśmy też zestawienia głównych założeń tych metod i kroków postępowania przy stosowaniu ich w praktyce z założeniami i paralelnymi krokami w metodzie *lectio divina*, sugerowanej – jak się wydaje – przez omawiane dyrektorium jako metoda jedyna, a więc uniwersalna dla wszystkich głosicieli homilii.

Optowanie za uniwersalnością jednej metody w procesie przygotowania homilii wydaje się sprzyjać uboższej wersji owego procesu, skoro homilia – jak podkreśliliśmy wyżej – jest sztuką zależną od wykonawcy. Często się zdarza, że różni przedstawiciele tego samego gatunku sztuki tworzą swe dzieła w oparciu o jakąś „własną”, tzn. przez siebie wybraną, ulubioną, osobiście opracowaną lub preferowaną, metodę. Stąd celem, który przyświecał autorowi niniejszego artykułu, było sprowokowanie głoszących homilie do refleksji nad tym, jakie metody stosują w pracy nad homiliami kierowanymi do wiernych przynajmniej co niedzielę, a z jakich mogliby jeszcze skorzystać, by ich twórczość homiletyczna była skuteczna, by przynosiła coraz to lepsze owoce w postaci otwierania się wiernych

na orędzie, jakie Bóg pragnie za pośrednictwem danego obrzędu liturgicznego zakomunikować jego uczestnikom.

Często niestety bywa tak, że głoszący homilię czynią jej treścią to, co sami z siebie uznają za istotne i ważne. W związku z tym rozwijają tematy, które – jak im się wydaje – są najważniejsze dla ludzi im współczesnych. Zajmują się więc takim lub innym tematem prezentowanym na gruncie ogólnego doświadczenia, ogólnej wiedzy czy sytuacji. Nie starają się natomiast nadać głoszeniu homilii modelu, który by skutecznie wydobywał i transmitował orędzie, jakim przesycona jest cała struktura liturgii, wszystkie jej teksty, szczególnie zaś teksty konkretnych modlitw, obficie dobierane nie dla uchronienia nas przed monotonią podczas liturgii, lecz ze względu na ogrom i wagę treści sprawowanego misterium, które Bóg przez mądrość Tradycji Kościoła pragnie przekazać wszystkim ludom, by mieszkańcy najdalszych krańców świata dostępowali zbawienia, a nie tylko wysłuchiwali treści bardziej lub mniej porywających. Stąd pożądanym owocem niniejszego artykułu jest baczniejsze zwracanie uwagi na teksty euchologiczne danego obrzędu liturgicznego i budowanie w oparciu o nie homilii.

BIBLIOGRAFIA

- Augé M., *Tekst euchologiczny*, w: *Liturgia w podstawowych formach wyrazu*, red. A. Żądło, Katowice 2011 (Kościół w Trzecim Tysiącleciu 9), s. 136-149.
- Augustyn, *In Evangelium Joannis Tractatus* 80: PL 35, 1839-1840.
- Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini* (2010).
- Benedykt XVI, Orędzie końcowe Synodu Biskupów do ludu Bożego *Słowo Boże w historii*, „L'Osservatore Romano” 1 (2009), wyd. polskie, s. 24-31.
- Bronk A., *Hermeneutyka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, kol. 770-774.
- Casel O., *Das christliche Opfermysterium. Zur Morphologie und Theologie des eucharistischen Hochgebets*, Graz–Wien–Köln–Styria 1968.
- Chmiel J., *Geneza i charakter homilii sakramentalnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 36 (1983) nr 1, s. 21-26.
- Czerski J., *Metodologia Nowego Testamentu*, Opole 2012 (Opolska Biblioteka Teologiczna 126).
- Czerski J., *Metody interpretacji Nowego Testamentu*, Opole 1997 (Opolska Biblioteka Teologiczna 21).
- Czerwik S., *Duchowość Eucharystii*, „Anamnesis” 42 (2005) nr 3, s. 59-64.
- Durak A., *Metody hermeneutyczne w twórczości homiletycznej*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 15 (1999), s. 75-81.
- Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, 24.11.2013.
- Hasło: „Dyrektorium”, SJP PWN, <http://sjp.pwn.pl/sjp/dyrektorium;2555701.html> [dostęp: 14.03.2022].
- Hasło „Lectio divina”, *Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 724, 725.

- Homilia integralna. Studium treści przepowiadania homilijnego*, red. M. Klementowicz, M. Dąbrówka, Tarnów 2017.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. polskie Poznań 2002.
- Konecki K., *Zasady interpretacji tekstów eucharystycznych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 46 (1993) nr 3-4, s. 176-183.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Redemptionis sacramentum*, 25.03.2004.
- Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, 10.02.2015, wyd. polskie Poznań 2015.
- Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, wyd. polskie, Poznań 2006.
- Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego*, wyd. polskie w: *Lekcjonarz mszalny*, t. 1: *Okres Adwentu. Okres Narodzenia Pańskiego*, Poznań 2015, s. 7-55.
- Kudasiewicz J., Szier-Kramarek B., *Lectio divina*, cz. 2, *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. A. Szostek i in., kol. 629–631.
- Kunzler M., *Liturgia Kościoła*, tłum. i oprac. L. Balter, Poznań 1999 (Amatea: Podręczniki teologii katolickiej 10).
- Langkammer H., *Metody lingwistyczne*, w: *Metodologia Nowego Testamentu*, red. tenże, Pelplin 1994, s. 233-270.
- Mateja L., *Pięć najważniejszych etapów czytania Pisma*, <https://www.deon.pl/religia/duchowosc-i-wiara/slowo-boze/art,75,5-najwazniejszych-etapow-czytania-pisma.html> [dostęp: 13.02.2022].
- Pacomio L., *Lectio divina. Accostarsi alla Bibbia, leggere, meditare, pregare, contemplare, amare*, Casale Monferrato 1986.
- Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, 15.04.1993, tłum. polskie, Poznań 1994.
- Pasternak F., *Dyrektorium*, *Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. R. Łukaszyk i in., kol. 432, 433.
- Pastuszko M., *Pojęcie Najświętszej Eucharystii (kan. 897)*, „Prawo Kanoniczne” 48 (2005) nr 3-4, s. 17-34.
- Sadowski D.J., *Teologia uroczystości Narodzenia Pańskiego w świetle eucharystii Mszału rzymskiego Pawła VI. Hermeneutyczne studium liturgicznoteologiczne* (maszynopis doktoratu), Opole 2014.
- Simon H., *Teksty liturgiczne jako źródło przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010 (*Redemptionis missio*, 29), s. 172-185.
- Sławiński H., *Znaczenie, geneza i struktura „Dyrektorium homiletycznego”*, „Polonia Sacra” 40 (2015) nr 3, s. 155-176.
- Sobeczko H.J., *Metody interpretacji tekstów liturgicznych*, w: *Ratio et revelatio. Z refleksji filozoficzno-teologicznych. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Herbutowi z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. J. Cichoń, Opole 1998, s. 231-240.
- Szustak A., *Lectio divina*, <https://stacja7.pl/wiara/lectio-divina/> [dostęp: 12.02.2022].

- Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Inter oecumenici*, 26.09.1964.
- Świerżawski W., *Mała metoda głoszenia homilii*, „Anamnesis” 10 (1996/97) nr 3, s. 69-75.
- Trzaskawka T., *Wprowadzenie w praktykę „lectio divina”*, <http://mateusz.pl/mt/lectio/ts.asp> [dostęp: 19.05.2022].
- Twardy J., *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009.
- Żądło A., „*Lex orandi – lex credendi*” w modlitwach nad darami Adwentu w *Mszale Pawła VI. Studium hermeneutyczno-liturgiczne*, Katowice 2013 (Kościół w trzecim tysiącleciu 11).
- Żądło A., *Eklezjologiczny wymiar kolekt Adwentu w Mszale rzymskim Pawła VI. Studium lingwistyczno-teologiczne*, Kraków 2002.
- Żądło A., *Hermeneutyka tekstów euchologicjnych w kluczu diachronicznym i synchronicznym*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 49 (2011) nr 1, s. 85-97.
- Żądło A., *Hermeneutyka tekstów euchologicjnych w służbie przepowiadania liturgicznego*, „*Roczniki Teologiczne*” 62 (2015) nr 12, s. 91-111.
- Żądło A., *Hermeneutyka w badaniach nad formułami modlitw liturgicznych*, w: *Studia Liturgiczne*, t. 11: *Badania nad liturgią w Polsce po Vaticanum II. Historia – kierunki badań – metodologia*, red. C. Krakowiak, W. Pałęcki, Lublin 2015 (Prace Wydziału Teologii, t. 168), s. 81-113.